



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięczniana z odnośnieniem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25, bez odnośnienia Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I MARKE.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednostronny na kol. Mk. 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—4 po poł. Receptów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii, № 26
Telefon 78 55. Skrytka pocztowa 78 45.

Państwo czeskie

Państwo czeskie jest pod każdym względem dziwotworem. Powstało i utrzymuje się przy życiu dzięki zdecydowanemu poparciu koalicji, która względem Polski całkiem inną stosuje miarę. Co zaś najbardziej bolesne — w zatargu polsko-czeskim nie znajdujemy zrozumienia nawet u Francji, której skądinąd tak wiele mamy do zawdzięczenia.

Wspominając o straszliwych krzywdach, które nas ze strony ententy na każdym kroku spotykają, mimowolnie od nawiamy w pamięci stosunek wielkich sprzymierzonych mocarstw do Czechosłowacji. Nam za potępienia godny przejaw imperjalizmu i szowinizmu poczytuje się nawet obronę nawiąskros polskiego Lwowa. Kwestjonujemy się prawo do Śląska i Prus polskich. Do Czech na mocy traktatu pokojowego przyląca się Słowacyzynie, nie pytając ludności o zgodę, co więcej — jednym podciągnięciem pióra przyłącza się do Czech również Ruś karpacką, mimo jej całkowitej odrębności językowej, religijnej, obyczajowej. I nie nazywa się tego imperjalizmem, bo tu idzie o prótegowanych przez Anglię i Francję „Prusaków słowiańszczyzny” — Czechów.

Myśmy musieli i musimy krwawo walczyć o własne, polskie dziedziny, krew polska popłynęła w obronie wolności sąsiadujących z nami ludów wschodnich, zaś koalicja nieustannie rzuca nam kamienie pod nogi i pęta na szę ręce. Czesi dzięki poparciu koalicji utworzyli państwo, w którym pod względem liczebnym stanowią mniejszość, albowiem liczbą Niemców, Słowaków, Rusinów i Węgrów w państwie czeskim wynosił nie mała 50 proc ogółu ludności, nie licząc innych mniejszych narodowości, jak Polacy, Rumunowie i Żydzi.

Spójrzmy na mapę. Państwo czesko-słowackie ma kształt nieforemniego klina, którego długość wynosi około 900 kilometrów — od Chebu (Eger) do przełęczy Jablonickiej w Karpatach na wschód od Koeroesmezoze. Grubość tego klina, zwyżającego się ku wschodowi, wynosi od 500 do 100 kilom. i mniej.

Na przestrzeni 400 kilometrów tego klina od Chebu ku wschodowi mieszkają Czesi i pokrewni im Morawianie. Dalej — na przestrzeni 250 do 300 kilom. mieszkają Słowacy. Jeszcze dalej — od Koszyc aż do Koeroesmezoze — Rusini podkarpacki.

Widzimy więc, że Czechosłowacja w dzisiejszych granicach jest zplekciem, jest tworem sztucznym, który rozleci się za pierwszym podmuchem burzy. Niepodobna bowiem wyobrazić sobie trwałości państwa, w którym połowa mieszkańców należy do narodowości obcych, przeważnie wręcz państwowości i supremacji czeskiej wrogich. Współżycie tych ludów na dalszy dystans dałoby się pomyślić tylko przy oparciu ich wzajemnego śto sunku na podstawach jak najszerszej samodzielnosci narodowej, na trwałej wspólności interesów politycznych i gospodarczych. Tego zaś w dziwotwore czesko-słowacko-ruskim nie widać.

Największą wszakże groźbą dla przyszłości państwa czesko-słowackiego są Niemcy. Zamieszkuje je w liczbie 4 milionów, oparci „żecami” na całej linii o zważy masę niemieckązyszczerpają w niej siły i podnieję do nie

ustannej walki o prawa narodowe i polityczne, uświadomieni narodowo, rządni i karni, nie wyrzekający się myśli o przyłączeniu do państwa niemieckiego — Niemcy czescy staną się tym taranem, który w niedalekiej przyszłości rozbije w druzgi waży budowę szowinizmu czeskiego. Ratunek mogliby Czesi znaleźć jedynie w oparciu o potężne państwo polskie, niestety jednak, w niepojętym zaślepieniu kopią przepaść między sobą a Polską, łącząc się w chwili obecnej z najzaciętszymi Polskimi wrogami.

Dla ilustracji stosunków narodowościowych w Czechosłowacji przytoczymy tu nieco cyfrowych danych. Dla łatwiejszej orientacji zaokrąglamy liczbę.

Państwo czesko-słowackie posiada obecnie mniej więcej 140 tysięcy km. kwadr. obszaru, czyli nie wiele więcej, niż B. Kongresówka polska. Na obszarze tym mieszka około 14 milionów ludności, w czym około 7 milionów Czechów i Morawian, około 4 milionów Niemców, 2 i pół miliona Słowaków, pół miliona Rusinów, kilkaset tysięcy Węgrów i innych.

W Czechach właściwych na 4 miliony 300 tysięcy Czechów mieszka 2 miliony 600 tysięcy Niemców; na Morawach 2 miliony Czechów i około 1 milion Niemców; na Śląsku „austriackim” (z wyłączeniem Śląska Cieszyńskiego) Czechów 170 tysięcy, Niemców 300 tysięcy. Poza temi obszarami t. j. na Słowaczyźnie i Rusi podkarpackiej Czechów niema wcale.

Wielka bitwa kawaleryjska na Ukrainie

Pomyślne walki na północy

Warszawa 2 | 6. Komunikat sztabu generalnego z d. 1 b.m.

Na froncie na północy od Prypeci sytuacja dla nas pomyślna. W rejonie pomiędzy Dólninowem a Krzywami zacięte walki, w których wzięliśmy 250 jeńców. Przy zdobyciu Kosjan na północ od jeziora Narocz po zaciętej walce wpadło w nasze ręce 200 jeńców 7 karab. masz., dużo amunicji.

Na Ukrainie tocząca się od kilku dni wielka bitwa kawaleryjska w rejonie Lipowic — Dzienków — Samogrodok przybiera dla nas b. pomyślny obrót. Mimo wielokrotnie przeważających się nieprzyjacielskiej jazdy, świeżo ściągniętych posiłków bolszewickiej piechoty i artylerji, ataki nieprzyjaciela, dzięki nieporównanej postawie naszej piechoty oraz „brawurowym kontratakom jazdy pod dowództwem gen. Sawickiego, przy współudziale e-

skich przeciw temu zamachowi. Podniesiono tem także jakoby w nocy z 2 na 3 czerwca zamierzony był bolszewicki pogrom oficerów, zwłaszcza na tych, którzy odgrywali wybitną rolę w wojnie. Wszystko to miało przemawiać za przeprowadzeniem jak najściślejszej organizacji kół oficerskich niemieckich.

Do tych dwóch pozorów niby to nieoficjalnego zbrojenia się Niemiec przylbył jeszcze świeżo trzeci już oficjalny. Oto przedstawiciel bawarskiego min. spraw zagranicznych na posiedzeniu komisji do spraw zęanicznych w Monachjum stwierdził, że w Niemczech panuje zaniepokojenie z powodu wypadków wojennych; pomiędzy Polską a Rosją. Wedle mowy zachodzi obawa zaatakowania granic niemieckich przez bolszewików. Zapewnienia bolszewickie, że to się nie stanie, miały niezadowolnić rząd Rzeszy, który robi też przygotowanie, ażeby zbrojnie sprostać wypadkom.

Jednym słowem we wszystkich warunkach i pod wszystkimi pozorami Niemcy się zbroją gorączkowo, a cel tego zbrojenia się jest tylko jeden: koalicja i Polska.

St. W.
Częstochowa, dn. 1—5—1920 r.

skądry lotniczej — w dołychczasowej fazie bitwy zakończyły się krwawą klęską nieprzyjaciela.

Jedna dywizja kawalerji nieprzyjacielskiej, uderzając w kierunku Koziatyna, przełamała się do rejonu Szymonówka — Leszczyńce. Atak naszej jazdy z północnego wschodu i piechoty od południa odciął jej odwrot. Jazda bolszewicka, atakowana jednocześnie przez aparaty lotnicze, rozproszyła się w panicznym popłochu i próbuje wycofać się.

Na odcinku południowym od Lipów do Dniestru wszystkie zacięte ataki nieprzyjacielskie odparto. Nasze oddziały w kontrataku posunęły się na linję rzeki Sobotówki — Babokrych. W waśce o Cztwertynowkę poległ śmiertelnie bohaterką dowódca bataljonu, major sztabu gen. Szul-Skjoidskrona.

ZŁOTA KSIĘGA

Nad skutą w kajdany polską ziemiąca powiał potężny Duch Wolności! W głębinach skarba narodowego przechowywane święte tradycje Wielkiego Sejmu jaśniały potężnym, życiodajnym blaskiem nie tylko w Ojczyźnie Kościuszki i Pułaskiego, nie tylko na szerokim Kontynencie europejskim, ale na całym tak rozległym obszarze globu ziemskiego a szczególnie w pełnej chwały Ojczyźnie Jerzego Waszyngtona, Ojca największej dziś i najwspanialszej Rzeczypospolitej. Idealy, wyrażone w artykułach wiekopomnej Konstytucji 3 maja, okazały się być idealami wszystkich prawdziwych Demokratji świata, całej odradzającej się ludzkości. Nie rozumiano może Polski narazie, ale ją sercem odczuło i stosunek do nas na szczerem uczuciu oparło. Po spieszonu z wydatną pomocą zrywającej nasze półtorawiekowe pęta krainie, której imię zapisało się chlubnie w rocznikach cywilizacji ludzkiej.

Uczucie uwielbienia i podziwu napełniło z naszej strony Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, które bez cienia jakiegokolwiek rachuby spieszyły z szczerym gestem i przepysznym romadem złożyć hojne, prawdziwie demokratyczne humanitarne dary u kołbki wcielającej się ponownie w polityczny organizm zmarłych powstałej Polski Wolności Narodowej i Kulturalnej! Jakkolwiek pomoc Staów Zjednoczonych da się dokładnie na wartości materialnej obliczyć i sumą pełniąca wyrazić, nie to jedno nas zaiste podziwem przejmuje, nie to tylko uwielbienie w nas budzi. Do Polski, ze wszech stron śmiertelnymi wrogami otoczonej, wyciągnięto z za Oceanu przyjaźni pomocną dłoń w chwili, w której najwięcej tego potrzebowała! Amerykanie okazali nam serce, obdarzając nas nieprzebranymi wprost skarbami swego rozległego uczucia, które zdolne wszelkie cierpienia objąć, każdemu na ratunek spieszyć. Amerykanie dali nam nie tylko środki materialne do walki z następstwami szkodzącej wojny, ale co najwięcej przystali nam swoich ludzi, to znaczy swoje szerokie umysły, swoje głębokie serce, swoje dzielne charaktery, swoje społeczne wyrobienie, swoją zdolność organizacyjną, swój zapał!

Przygotowania wojenne Niemiec.

Wiedeń. W prasie niemieckiej mnożą się doniesienia o przygotowujących się zamachach politycznych i o zbrojeniach się rozmaitych stronniectw. Socjalistyczna prasa krzyczy na całe gardło o zamachach reakcyjnych, a na odwrot prasa mierzszczańska o przygotowywaniu się zbrojnego wybuchu bolszewickiego.

Rząd niemiecki, który stoi w pośrodku, nie uważa za niebezpieczny ani jednego objawu ani drugiego, chociaż im nie przeczy, z czego wynika, że wszystkie warstwy niemieckie się zbroją, że się zbroją za władzę rządu niemieckiego, a wszelkie alarmy i pozorne oburzenia w prasie są tylko pokrywką do przygotowań wojennych Niemiec. Chodzi o to, aby wobec koalicji te zbrojenia się, które

szły zbył już wyraźne, lżyć ich można było nie widzieć, przedstawić jako niezgodne z wolą narodu

I tak między innymi monachijska „Post” donosiła, że z chwilą powrotu ochotników z prowincji nadreńskich, przepadły całe masy materiału wojskowego, armaty, karabiny maszynowe, amunicja, że są pokrywane po domach prywatnych i po dworach właścicieli ziemskich na prowincji. „Post” powiada, że monachijskie koszary przy ul. Tureckiej zostały dosłownie opróżnione z materiału wojennego. Ze swej strony „Vorwaerts” opowiada o zgromadzeniu 300 oficerów i generałów, na którym była mowa o zamierzonu zamachu komunistycznym i o konieczności tworzenia korpusów oficer-

Marszałek Sejmu o pożyczce.

Nie jałmużny ani poświęcenia Ojczyzna dziś żąda od ciebie, ale tylko trochę wiary w siły narodu i trochę zrozumienia własnego interesu.

Mówią, że marka nasza nie wiele dziś warta. Nieprawda! Ona tylko wtedy nie wiele warta, gdy ją dziś wydasz: ale każda marka zaoszczędzona a powierzona krajowi podnosi naszą walutę, podnosi własną wartość.

W Trąpczyński.
Marszałek Sejmu.

A tak czyniąc odnieśli się do nas, jak do braci swojej, jak do bliskich sobie, jak do przyjaciół. Pomoc amerykańską przyjąłmy jako dar zwycięstwa, a szczęśliwiej od nas się strzyżycy, z którą wiążą nas nigdy niewygasłe wspomnienia Kościuszki i Pułaskiego; ich to szlachetności miliony Rodaków naszych gościć zawiądzają na szczęśliwej ziemi amerykańskiej, która wszystkim prześladowanym wrota swe na Szeźal otwiera.

Iluż to żołnierzy naszych na froncie, czy poza frontem miało możność nateczywie ocenić działalność Amerykańskiego Czerwonego Krzyża? Hełz to dzieci zawiądzają humanitarnej pracy wielodusznego Hoovera i jego szlachetnych następców, wywabienie od śmierci lub charactwa? Iluż to ludzi doznało pomocy od Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej (Y. M. C. A.) oraz innych jeszcze instytucji humanitarnych, których nazwy wszystkim ał nadto są znane, aby je tutaj szczegółowo wylizyć było potrzeba.

Wkrótce instytucje te zakończą swą pracę na ziemi polskiej, zostawiając po sobie niewygasłą wdzięczność żyjącego pokolenia: obowiązkiem naszym jest ałoli pozostać trwałe pomniki tej olbrzymiej i wspaniałej pracy, przekazując jej pamięć pokoleniom następnym. Komisarz Rządowy Czerwonego Krzyża przystępuje do wydania „Złotej Księgi” działalności amerykańskich instytucji humanitarnych na ziemi polskiej w dwóch językach: polskim i angielskim, i zwraca się niniejszem do wszystkich ludzi, a szczególnie do instytucji, które doznały poparcia ze strony Amerykanów, z prośbą o nadesłanie możliwie jaknajprędzej opisu tego wszystkiego, czego doświadczyły od amerykańskich instytucji humanitarnych w formie zwięzłej ale wyczerpującej, aby przez pomieszczenie w „Złotej Księdze” dać pełniejszy obraz działalności Ligi Amerykańskich instytucji humanitarnych na ziemi polskiej. Komisarz Polskiego Czerwonego Krzyża, zwracając się z niniejszą prośbą do szerokiego ogółu polskiego, wyraża nieplonną nadzieję że odezwą ta zostanie należycie zrozumiana i odpowiednio poparta przez tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z wielkiego znaczenia tego wydawnictwa, które uwieczni dzieło, jakie Stany Zjednoczone dokonały dla Polski.

Wszelkie listy należy nadsyłać pod następującym adresem: Władysław Tyszkiewicz, Komisarz Rządowy od Spraw Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, ulica Mazowiecka 9.

Telegramy.

Polska musi być zniszczona!

Berlin. Pisma berlińskie podają wiadomość, że Radok ogłosił w Izwiesztia, organie bolszewickim, odezwę, wzywając do walki z polakami. W końcowym ustępie Radok wola: „Koniecznym jest dla Rosji, aby Biała Polska była zupełnie zniszczona. Czerwona Rosja socjalistyczna nie może cierpieć obok siebie Białej Polski. System socjalistyczny będzie wtedy tylko umocniony, gdy Rosja socjalistyczna obok siebie bolszewicką Polskę”.

Bezpieczeństwo Kijowa jest zupełne.

Warszawa. Wedle wiadomości nadeszłych z Kijowa, bezpieczeństwo Kijowa jest zupełne. Pociągi nieprzyjacielskie dochodzą tna odległość 7 km. od miejscowości Brona położonej od Kijowa o 15 km. na wschód. Bolszewicy również wycofali się z Boryspola, położonego o 3 km. od Kijowa. Jedynie pod Oreczowem, na linii Żmierzynka-Odesa ukazał się pociąg zamierający bolszewicki, który natychmiast odparto.

Angielskie plany zneutralizowania G. Śląska.

„Goniec Krakowski” donosi: W kołach politycznych angielskich istnieje zamiar zneutralizowania górnego Śląska jako terenu ważnego pod względem gospodarczym dla całej Europy. W kierunku tym działała wpływowe koła angielskie. Szczególnie finansowe, które inspirowały lorda Georgea. Należy oczekiwać, że rząd polski poczyni odpowiednie kroki, aby sparializować akcję tę godzącą w zdradziecki sposób w interesu Polski.

Skazanie dwóch ministrów tureckich na śmierć.

Paryż. Konstantynopolański korespondent Havasa donosi: Rząd wydał wyrok na przywódców powstania. Byli ministrem marynarki Rouf bej, który był internowany na Malcie, oraz były minister wojny, Mustafa Fetszy pasza, skazani zo stali na śmierć.

„Masurische Volkszeitung”.

Olshyn. Wczoraj wyszedł pierwszy numer polskiego mazurskiego pisma „Masurische Volkszeitung”, wydawanego po niemiecku. Podpisują jako redaktorzy Fryderyk Lejk i Rakowski.

Rekonstrukcja gabinetu utknęła.

Warszawa. Sprawa tworzenia większości w związku z rekonstrukcją gabinetu utknęła na martwym punkcie. Narodowa partia robotnicza i narodowe zjednoczenie ludowe oświadczyły się za tem, że przed uchwaleniem sekwestru na ziemiołody, zabiegły o utworzenie większości uważać należy za przedwczesne.

Czeski dekret amnestyjny.

Praga. Dekret o amnestji przestępstw politycznych, przez Masaryka ogłoszony 29 maja pod datą 27 maja, obwieszcza amnestję dla przestępstw politycznych, spełnionych przed 7 kwietnia 1920 roku, co do których zostało wdrożone lub nie wdrożone postępowanie sądowe. Z pod amnestji zostały wyjęte czyny, których ofiarą padło życie ludzkie, dalej przestępstwa polityczni, którzy uciekli za granicę czeskiej republiki, sprawy szpiegowskie, oraz czyny, popełnione w obwodzie sądu krajowego w Cieszynie i na terytorjum plebiscytowem Spisza i Orawy.

Jeszcze jeden zbawiciel Rosji.

Wiedeń. W kołach politycznych berlińskich zwraca uwagę zjazd zwołany przez hetmana Skoropadskiego do Berlina, w którym wezmą udział przedstawiciele prawicy rosyjskiej, pravicowcy Niemcy i rozmaite osoby, nieokreślonego charakteru i podejrzane go autoremantu. Skoropadski ma mianowicie zamiar wpłynąć na koalicję, ażeby ta poparała moralnie i finansowo jego akcję, która ma na celu zaszachowanie sdużsu polsko-ukraińskiego. Hetman Skoropadski i jego aljanci są jednakowoż zbyt naiwni,

jeżeli sądzą, że ich gruba robota spotka się z przychylnością koalicji, tej, która się zawiadła tak srogo na rozmaitych Judeniczach i innych Denikinach.

Agitacja bolszewicka w Norwegji.

Chrystyanja. Pisma socjalistyczne kontynuują kampanję przeciwko Polsce. Wzywają do zaprzestania i dostarczania broni i amunicji Polsce, wytwarzając oskarżenia przeciwko krajowym fabrykom amunicji, iż dostarczają Polsce broni. Fabryki te ogłosiły w dziennikach zaprzeczenie. W całej Norwegji socjaliści organizują wiece, skierowane przeciwko ofensywie polskiej. Nie ulega wątpliwości, że akcję tę popierają wydatnie finansowo agenci bolszewicy.

Poznańscy pragną zrównania cen.

W Poznaniu odbył się Zjazd producentów rolnych, który wypowiedział się kategorycznie za zrównaniem cen produktów z innymi dzielnicami Polski. W dyskusji domagano się nawet zupełnej izolacji od reszty Rzeczypospolitej, o ile ceny nie będą zrównane.

Jak wiadomo, w Poznaniu utrzymały się dotąd ceny znacznie niższe niż u nas i są one dla nas niedościgłym marzeniem. Żądania producentów rolnych poznańskich, o ile będą przeprowadzone, wpłyną jeszcze bardziej zachęcająco na naszych paskarzy.

Kresy białoruskie żądają przyłączenia do Polski

Warszawa. Jak donosi „Kurjer Polski”, Rady polskie ziem: białoruskiej, grodzieńskiej i nowogrodzkiej, wydały odezwę, w której między innymi czytamy: Uważamy za niedopuszczalne, aby choć jedna pędlz ziemi tej, przesłanijętej krwią i łzami polskimi, mogła pozostać nadal w rękach moskiewskich, i dlatego żądamy, aby północno-wschodnie kresy Rzeczypospolitej do granicy roku 1772 przywrócone zostały. Ludność zachodniej polaci w granicach, sięgających mniej więcej do dawnych okopów niemieckich, domaga się bezwzględnego połączenia z Polską, wyjaśnienia obecnego stanu przez wprowadzenie przedstawicieli tych ziem do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej z pozostawieniem pewnej chwilowej odrębności administracyjnej do chwili ostatecznego wyrównania stosunków ekonomicznych w reszcie ziem polskich.

Aresztowanie agitatorów bolszewickich w Anglii

Wiedeń. Z Londynu donoszą, że do Anglii przybyło 250 Anglików i Francuzów, uciekinierów z Rosji bolszewickiej. Przy wyładowaniu przeprowadzona rewizja wykazała u kilkunastu z nich, że przybyli oni do Anglii jako agitatorzy bolszewicy, znaleziono u nich bowiem liczne tajne dokumenty i wielką ilość pieniędzy. — Aresztowano ich niezwłocznie.

Sześciogodzinny dzień roboczy w Kładnie

Jakie postępy robią maksymi bolszewizmu w Czechach, tego najjaskrawszym dowodem jest telegram nadchodzący z Pragi, który donosi, że w Kładnie górniczej tamtejszego rewiru zaprowadzili sześciogodzinny dzień pracy. Dziś, kiedy powszechnie przyszli myśliciele i ekonomiści do przekonania, że osmógodzinny dzień pracy stanie się katastrofą dla świata, czeski robotnik idzie w zachciankach bezczynności jeszcze dalej i proklamuje sześć godzin pracy na dobę.

Próba przewrotu monarchicznego w Moskwie

Warszawa. W nocy z 19 na 20 maja b. r. aresztowano w Moskwie wiele osób, podejrzanych o organizowanie zamachu kontrrewolucyjnego, mającego na celu unieszkodliwienie komisarzy sowieckich i wywołanie przewrotu monarchicznego.

Lotniony amerykańsowy na froncie polsko-bolszewickim

Nowojorski dziennik „Sun” twierdzi, że eskadra lotnicza „Kościuszko”, złożona niemal wyłącznie z amerykańskich oficerów pod komendą majora Eldrica Feunterdog i jego pomocnika kap. Covovera, odgrywa decydującą rolę w zwalczaniu bolszewików. Od kwietnia codziennie przedsiębierze wypadki i nieraz przekracza 5-10 krotnie jednego dnia linje nieprzyjacielskie, wywołując panikę w szeregach bolszewickich.

Francja będzie rokować z Krassinem

Paryż. „Echo de Paris” podaje, że według instrukcji Milleranda Cambon nie weźmie udziału w konferencji z Krassinem. Ze strony francuskiej zostaną wydelegowani tylko odpowiedni rzeczoznawcy.

Bolszewicy nawiązują sojusz z carską Rosją.

Warszawa. Dnia 30 b. m. przewodniczący generalnej rady garnizonowej w Moskwie, Brusilow, oraz członkowie tejże rady Politwanow, Zajackowski, Kłębowski, Bałujew, Guttor i Jachimowski, ogłosili z Moskwą radio do wszystkich oficerów rosyjskich, w którym zwracając uwagę na zwycięski pochod polskich „ciemnizycieli”, których celem jest godowanie Ukrainy od Rosji, z jej przystaniami na morzu Czarnem, zwraca się do byłych oficerów carskich, aby zapomnieli o krzywdach dawnych i aby z własnej woli wstępowali do czerwonej armii i podejmowali służbę na froncie lub na tyłach, by obronić ukochaną Rosję i nie dopuścić do jej rozgrabienia, bo inaczej zginię ona bezpowrotnie, a potomkowie będą przeklinali, że powodowani egoistyczną zawiścią nieuzyskali wiedzy wojskowej i doświadczenia rosyjskiego narodu i zagubili „swoim Matuszkę Rasię”.

Ten radio jest na wskroś nacjonalistyczny, a bolszewicy posługują się pomocą sfer które z natury rzeczy uchodzą za kontrowolucyjne. Podpis dawnych generałów carskich, którzy świeżo wstąpili do armii, świadcza, że bolszewicy łączą się z carską Rosją, a brakuje wśród nich jedynie przedstawicieli demokracji rosyjskiej. Jest to zupełnie analogiczne do sojuszu, jaki łączy niemieckich spartakowców z junkrami pruskimi.

Propaganda bolszewicka.

Berlin. Z Helsingforsu donoszą, że wykryto tam tajną ajencję bolszewicką, która ma oddziały w Szwecji i w Polsce. Główne biuro propagandy bolszewickiej mieści się w Rydze.

Lugdun. Z Rygi donoszą, że wykryto tam bardzo rozgałęzioną organizację szpiegowską na rzecz bolszewickiej Rosji. Organizacja utrzymywała liczne filje i odbierała co miesiąc bardzo znaczne sumy pieniężne od rządów sowieckich.

Uwolnienie Muny.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Pragi: Przywódcę bolszewików czeskich Munę wypuszczono na wolność na podstawie dekretu amnestyjnego prezydenta Masaryka.

Stan prezidenta Deschanela.

Paryż. Do prezidenta Deschanela wzywany był znakomity neurolog i psychiatra, prof. Babirski. Jak donosi Martin, lekarze oświadczyli, iż prezydent po kilkotygodniowym odpoczynku będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć.

Banknoty austriackie.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości ogółu, że banknoty austriackie po 100 koron i wyższe utraciły w Rzeczypospolitej polskiej prawo obiegu w charakterze środka płatniczego z dnem ukończenia ich wymiany na marki polskie, t. j. 26 kwietnia 1920 r. Ministerstwo Skarbu przez 4 dni po wycofaniu z obiegu banknotów powyższych uwzględniło w poszczególnych wypadkach podania o przyjmowaniu tych banknotów przy zapisach na pożyczki państwowe, a nawet przy okolicznościach [wyjątkowych] zezwalało na częściową wymianę ich na gotówkę. Od 1 maja jednak takie próby przestały być uwzględniane, posiadacze banknotów austriackich po 100 kor. i wyższych mogą posłane banknoty spełnić w wolnym rynku, lecz skarb państwa w żadnym wypadku przyjmować ich nie będzie.

Ubezpieczenia państwowe.

Institucja ubezpieczeń wzajemnych budowl od ognia, ogarnijająca zakresem swego działania wszystkie w b. Królestwie Polskiem budynki (5,600,000), ze zbiorem rocznej (r. 1920) składki ogólnowej przeszło 36 milionów mk., wznowiono została już w kilka tygodni po ewakuacji rządów rosyjskiego, jako pierwszy organ administracji polskiej. Mimo wyjątkowych trudności okresu okupacyjnego, wywołanych przez ewakuację dawnego personelu do Moskwy i wywiezienie do Rosji wszystkich kapitałów rezerwowych (przeszło 19 milionów rubli), a w

znacznej mierze aktów i archiwów — instytucja sprawnie podzieliła się z wstrząsieniami, organizując się już przed pięć laty całkiem na nowo i wypłacając ludności za ten czas z górą 25 milionów odszkodowań pogorzelcowych, niezależnie od kosztów administracyjnych, oraz dużych nakładów na akcję przeciwpożarową. Zasilki, wypłacone przez instytucję strażom ogólnym na organizację i wyjazdy ich do pożarów, wynoszą dotychczas przeszło 3 miliony marek, łącznie z sumą 1,260,000. Preliminarzową na rok bieżący.

Bilans za rok 1919 wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami (zyski) na sumę 2,133,875 mk., co łącznie z wynikami kilku lat poprzednich tworzy już kapitał rezerwowy, przekraczający 1 i pół miliona marek.

Świeżo wnieśli do sejmu nowy projekt organizacji ubezpieczeń państwowych przewiduje rozciągnięcie działalności państwowej dyrekcji ubezpieczeń na całość państwa z nowymi działami: gradowym, życiowym i pomoru żywego inwentarza. Projekt ten zapewnia instytucji daleko sięgającą ramy samorządności przez powołanie rady nadzorczej z grona ubezpieczonych, oraz przez powiązanie jej czynności z organizacją ciał komunalnych, z oddaniem społeczeństwu pod kontrolą rządu ogólnego nadzoru nad biegiem spraw ubezpieczeń.

Obecnie dokonywana jest wewnętrzna reorganizacja instytucji, polegająca na decentralizacji czynności przez powołanie dotychczasowych 84 biur powiatowych w 12 oddziałów: w Warszawie, Lublinie, Łomży, Stedleach, Włocławku, Kaliszu, Kielcach, Łodzi, Zamościu, Radomiu, Białymstoku i Sosnowcu.

Reorganizacja przewiduje zmniejszenie personelu urzędniczego z powołaniem (do taksacji budowl) sił z miejscowego społeczeństwa czerpanych.

werowie jest pełno bron. Rząd polski powinien wytyczyć całą uwagę na te brodnice machinac. Niemców górnośląskich.

Tworzenie armii białoruskiej

Łwów, 21.6. „Gaz eta Wieczornaj” do nosi dzisiaj od swego korepondenta z Mińska, że junieki i białoruski Komitet wojskowe ogłosiły odezwę do Białorusinów, wzywając ich do wstąpienia w szeregi armii białoruskiej w celu walki z bolszewikami. Odezwą głosi, że kierownictwo polityki białoruskiej doszło do porozumienia z Polką i obronę Białorusi stoją w przededniu ogłoszenia niepodległości swęj ojczyzny. Nieodwołnym do tego warunkiem jest przedpełnienie Białorusi Moskali i Niemcami, tak bolszewików, jak i ich przyzwolników.

Franjoja wysłał Polsce pomoc?

Paryż. „Deutsche Neueste Nachrichten” donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych rozszerza się pogłoska, iż Francja zamierza wysłać wojska koalicyjne w sile około 100 tysięcy ludzi na pomoc Polsce. Armia ta ma, jak powiadają, wzmocnić Polskę od południa ku północy. (Wiadomości powyższe jest zapewne puszczona w obieg dla wywołania wrażeń, iż Polska jest zbyt słaba; aby mogła dać sobie sama radę z wrogami swymi — Przyp. Red.).

Bułgarzy i Turcy walczą z Grekami.

Wiedeń. Z Konstantynopola nadeszły wiadomości, że w zachodniej Tracji zbrojne oddziały tureckie rozpoczęły walkę z Grekami. Do tureckich nacjonalistów przylęczają się liczne oddziały bułgarskie.

O sekwestr ziemiopłodów

Klub narodowego Zjednoczenia Ludowego oświadcza gotowość poparcia ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów. Godząc się na tę dla siebie, jako dla Klubu złożoną w większości z postów włościańskich i stojącego zasadniczo na stanowisku wolnego handlu podwójnie ciężką ofiarę Klub N. Z. L. uzależniają od jednoczesnego spełnienia analogicznego obowiązku ze strony innych warstw i czynników społecznych w szczególności od przeprowadzenia:

- 1) Ustawy o rękwiycy artykułów pierwszej potrzeby niezbędnych dla rolnictwa, a więc: żelaza, skóry i artykułów włóknistych i t. p. po cenach ustalonych w stosunku do cen zboża.
- 2) Ustawy zabraniającej na okres najbliższego roku gospodarczego, wymszenia podwyżki plac robotniczych głoga strajku; maksymalna plac robotników, tak przemysłowych, jak i rolnych określona będzie na podstawie stosunku do cen zboża, oraz głównych artykułów pierwszej potrzeby.

Niebezpieczeństwo ŻYDOWSKIE

Czytamy w „Gaz. Warsz.”. Ukazanka rosyjska prof. Nilusa o „niebezpieczeństwie żydowskim”, podająca tajne protokoły „rady starszyzny Sjonu”. Protokoły te stwierdzają, że żydzi posiadają starą tajną organizację, dążącą do panowania nad światem przez zniszczenie państw chrześcijańskich, przez popieranie idei rzeźniadowych od liberalizmu i radykalizmu, począwszy do socjalizmu, komunizmu i anarchizmu, przez uzależnienie przywódców politycznych, przez poddanie prasy, Teatru, giełdy, nauki, prawa rządom złota żydowskiego, przez szerzenie zepsucia, zmaterjalizowania, sceptycyzmu i cynizmu.

„Times”, podnosząc znaczenie książki, zaznacza, że żydzi wbrew zapowiedziom nie poddali obiektywnej krytyce twierdzeń autora. Tymczasem rzekome plany żydowskie, o których pisał autor w r. 1905, teraz jakoby zostały urzeczywistnione, prorocтва książki się spełniły. Dla tych planów było potrzebne, aby wojna nie przyniosła zmian terytorjalnych — stąd hasło „pokój bez aneksji”. W książce jest zapowiedź wywołania powszechnego kryzysu ekonomicznego, drożyzny „brzydelowego zwiększenia plac robotniczych; pozabawienie ziemi większych właścicieli.

„Rządy bolszewickie w Rosji są również przepowiedziane w programie „starszyzny Sjonu” z ich konfiskatami terorem, zniesieniem wszelkich wolności dla gojów, zupełnym zmechanizowaniem życia. Wszędzie ma, zgodnie z interesami żydów pozostać tylko proletarijat, oraz wojskowi i policja na ich usługach. Się swa żydzi wykaza środkami zbrodni i przemocy, czyli panowaniem teroru. Program żydowski do prowadzi do pilnowania przez trzecią część ludności pozostałej reszty z pomocą obowiązku lub na zasadzie służby dobrowolnej.

To wszystko — pisze „Times” — wydaje się niesamowitą.

Trzeba rozstrzygnąć sprawę autentyczności tych protokołów, które jeżeli są spisane mają charakter tajemniczy lub spełniających się protokół. Czy poło walczymy o wypięnięcie tajnej organizacji niemieckiej, zmierzającej do panowania nad światem, aby pod nią znaleźć inną, niezbędniejącą, bo tajniejszą? Czy zaistnieje „pax germanica” ma być „pax iudaica”. „Starszyzna Sjonu” nie byłaby w żadnym razie przyjemniejszą niż zwierzchnikami, niż Wilhelm II i jego szudy.

„Times”, przestrzega, że lekceważące wzmuszenie ramion nie wystarczy, jeżeli się nie chce wzmódt antysemityzm i wywołać z jego strony ty powego oskarżenia o „konspirację milczenia”. Pożądane byłoby zbadanie tych dokumentów. Wydają się one napisane przez żydów dla żydów. W jakich okolicznościach ukazały się i dla jakich międzyżydowskich wypadków były przeznaczone?

Dla Ciebie Polsko i dla twej chwały!

Tak był od wieku
W niedzy w poniewierce...
I choć dręczony
Tyranów niewola,
Przecie zapomniał
O ranach, co bołą,
Gdy jeno w piersiach
Zatętniło serce...

Naród miał w sobie
Oną moc olbrzyma!
Mimo, że gromy
W Dom Czysty walał...
Oto był wicłką,
Nieśmiertelną falą, —
Któręj zaporą
Żadna nie zatrzyma...

W imię miłości!
Polsko!.. w imię Twojej!..
Szedł chrobrych szlakiem, —
W niepojętej woli, —
Że Ciebie Matko
Z mogiły wyzwoli
Powiedzie w chwale
W prawości, pokoje...

I cóż, że pustka
Wyzierała głucha...
Gdy tam na kresach,
Gdzie wraże okopy
Piersi chrzewieniała
Krwawily się stopy...
W duszy jaśniała
Nadziejna otucha...

Dla Ciebie Polsko
Rozblyś promień błogii...
Z łaz purpurowe
Leżą w pyle cary:
Oto spełnione
Przeświecie ofiary,
Kwicie zasnuwa
Twoje znojne drogi...
Stanisław Warta.

KRONIKA

— **Uroczystość Bożego Ciała.** Tradycyjnym zwyczajem w dniu dzisiejszym, jako w uroczystości Bożego Ciała z kościoła św. Zygmunta wyruszy wspaniała procesja do czterech ołtarzy, ustawionych wzorem lat ubiegłych: pierwszy — przy Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem, drugi — w II Alei przed domem N. 27, trzeci — na początku III Alei i czwarty — przed Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowem.

Na posiedzeniu Komitetu obchodu u-

roczystości Bożego Ciała w asystencji Duchowieństwa parafii św. Zygmunta w dniu 28 maja 1920 r. opracowano następujący program procesji:

Z kościoła do I-go ołtarza: prowadzić Celebransa będąc pp. Dowódca Garnizonu i Starosta Kühn.

Do baldachimu zaproszonych zostanie 4-ch oficerów.

Od I-go ołtarza do II-go: do prowadzenia Celebransa — Prezes Sądu Okręgowego i Prezes Rady Miejskiej.

Do baldachimu: pp. Nieprzecki, Kurpiński, Kędziemski i Chochoł.

Od II do III-go ołtarza: do prowadzenia Celebransa — p. Cygański z wybraniem przez siebie wóciocianinem.

Do baldachimu: p. Stanisł z jednym członkiem „Ogniska Robotniczego” oraz 2-ch ze Stow. Rzemieślniczo.

Od III do IV-go ołtarza: do prowadzenia Celebransa — Wice-Prezydent i p. Młynarczyński.

Do baldachimu — 2-ch z Klubu Mieszkańskiego i 2-ch ze Związku Kolejarzy Polskich.

Od IV ołtarza do kościoła: do prowadzenia Celebransa — pp. Tomczyk i Kanczewski.

Baldachim nieść będzie Straż Ogniowa.

W procesji Bożego Ciała wezmą udział sfery wojskowe w osobach 12-tu oficerów i kompania honorowa.

— **Przysięga policji.** Wczoraj o godz. 9-ej rano w Dowództwie policji odbyło się zaprzysiężenie nowo przyjęci na służbę 84 funkcjonariuszów policji. Przysięgę odebrał zast. komendanta p. Stupnicki.

— **Osobiste.** Komendant policji na powiat Częstochowski p. Belina-Prąmowski wyjechał na urlop miesięczny. Obowiązki komendanta pełni w zastępstwie p. Stupnicki.

— **Wyjazd Sądu Okręgowego.** Sąd Okręgowy w składzie sędziów: Chranowski i Kozirowskiego, prokuratora Kamieniolobrodzkiego, oraz dwóch podsekretarzy udał się na wyjazdową kadekację do Wielunia na dwutygodniowy okres czasu.

— **Podziękowanie Komitetu spisko- orawskiego Częstochowie.** Komitet plebiscytowy w Częstochowie otrzymał od głównego Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu list nast. treści:

„Dziękujemy uprzejmie Panom za gorące i bezinteresowne zajęcie się wycieczkami ze Spisza i Orawy w Częstochowie.

Nastroj, w jakim Spiszacy i Orawiacy wracają do domu, jest dowodem, że znaleźli wszędzie serdeczne przyjęcie; że uważają ich w całej Polsce za braci swoich.

Ponieważ dotychczasowych wycieczek nie aproprowizowaliśmy, tem wyżej oceniamy skrzętność i zapobiegliwość Pań należących do tamtejszego Komitetu plebiscytowego, które potrafiły w ciężkich miejscowych warunkach aproprowizacyjnych wycieczki bez pomocy jakiegokolwiek wyżywki.

Dziękujemy pp. Białkowskiej Janinie Ryskiowej Halinie i Barylskiej Stanisławie, które według informacji dostarczonych nam przez uczestników wycieczek w szczególności przyjmowaniem wycieczek się zajmowały i wszelkie trudności aproprowizacyjne pokonywały”.

— **Echa pobytu wycieczki ze Spisza i Orawy.** Jak donosiliśmy, we wtorek bawiła w naszym mieście wycieczka ze Spisza i Orawy złożona z 34 osób ze sfer inteligencji spiskiej pod przewodnictwem p. Andrzeja Baberdka z Nowego Targu i znanego już w Częstochowie górala Wojciecha Halczyna.

Po zwiedzeniu Jasnej Góry goście podjęwani byli obiadem w Bursie Staszycy. Okolicznościowe przemowy wygłosił ks. kan. Ciesielski, oraz pp. Kliser i Kalczyński. W odpowiedzi dziękowali za żywołność p. Baberdko i Wojciech Halczyn.

Ogromnie miła atmosfera zapanowała w Bursie wieczorem. Po wczesny bowiem goście śpiewali pieśni stowackie i węgierskie, oraz prowadzili serdeczną pogawędkę z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Wczoraj o godz. 10 rano goście udali się w dalszą podróż do Łodzi, Poznania i Warszawy.

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Gonia Częstochow.)

O sobór na placu Saskim
Warszawa 21.6. Na wczorajszym posiedzeniu Sejm uchwalił jednomyślnie wniosek o zburzeniu dzwonnicy na placu Saskim w Warszawie. — Wniosek, aby odroczyć decyzję co do zburzenia soboru, uzyskał większość 124 głosów przeciw 72.

Konferencja londyńska
Londyn 21.6. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pomiędzy Lloyd Georgem, Bonar Lawem i Harmsworthem z jednej a Krassinem z drugiej strony.

Akademicka konferencja plebiscytowa
Poznań 21.6. Akademicki komitet plebiscytowy uniwersytetu poznańskiego zwołuje na dzień 5 czerwca do Poznania ogólną akademicką konferencję plebiscytową celem omówienia i ujednotajnienia sposobów udziału młodzieży akademickiej w akcji plebiscytowej.

Benez w Londynie
Londyn 21.6. W dniu wczorajszym przybył do Londynu czeski minister spraw zagranicznych, Benez.

Bolszewicy gotowi są rokować
Wiedeń 21.6. Z Moskwy nadeszła tutaj bolszewicki telegram, w którym bolszewicy kłamią, że zdobyli Borysów i teraz gotowi są w tem miejscu rokować z Polakami. Cóż ta wiadomość jest wysnuta z palca, gdyż w rzeczywistości armia nasza, jak stela tak stoi dalej w Borysowie.

Niemcy przygotowują napad zbrojny

Katowice, 21.6. Z poufnych wynurzeń Niemców, udzielanych między sobą, wynika, że na połowę sierpnia przygotowują oni zbrojny napad na Polskę.

W tym celu na Górny Śląsk zjeżdżają masowo wojskowi niemieccy, przebrani po cywilnemu i w mundurach.

Mauwani znoś się broń i amunicję, które przechowywają w wsiach po dworach a w miastach w mieszaniach urzędników.

W Gliwycach, Katowicach i Bytomiu formują się oddziały niemieckie bolszewickie i nacjonalistyczne. Od dłuższego czasu odbywają się potajemne ćwiczenia niemieckie pod kierunkiem oficerów. W Gliwycach natrafiono na bandę bolszewicką, złożoną ze 100 osób. W Ba

— Z Jasnej Góry. W dniu wczorajszym przybyła na Jasną Górę liczniejsza pielgrzymka z gub. Siedleckiej, ponadto przybywają koleją grupy pątników z różnych okolic kraju.

— Od Redakcji
Z powodu przypadającej dziś uroczystości Bożego Ciała następnym numerem „Gońca” wyjdzie dopiero w piątek o zwykłej porze.

— Pożyczka odrodzenia.
Na pożyczkę odrodzenia do tej pory zapisywa się przeważnie szeroka publiczność, mało lub średniozamożna. Dopiero ostatnimi czasami zaczęły napływać zapisy większe, wśród których Bank Zachodni z 30 milj. mk. p. Andrzej Rotwand z siostrami Zofją Fabęcką i Leoniją Carviani 3,200,000 mk. Towarzystwo zakładów chemicznych „Strem” milion mk. bar Leopold Kronenberg z rodziną 3,200,000 mk.

— Zebranie „Zrzeszenia Kobiet”. Dnia 3 czerwca (piątek) o godz. 5-ej po poł. w lokalu, przy ulicy Kościuszki 24, odbędzie się ogólne zebranie „Zrzeszenia Kobiet”. W razie braku quorum zebranie w drugim terminie wyznacza się na godzinę 6 wieczorem tegoż dnia.

— Zakonczenie roku szkolnego na Kursach dokształcających dla kobiet. W poniedziałek dnia 31 maja o godz. 6 po poł. odbył się akt zakończenia roku szkolnego na Kursach dokształcających dla kobiet subsydiowanych przez Ministerstwo Oświaty i Magistrat w obecności p. J. Kuropatwińskiej, przewodniczącej Rady Nadzorczej, Inspektora szkół p. W. Kuropatwińskiego, oraz Rady Pedagogicznej. Po serdecznym przemówieniu do zebranych w całym komplecie uczennic, p. M. Chmielewska, kierowniczka kursów rozdała cenzury, z zaznaczeniem kwalifikacji na kurs następnym. Dowodem zręczowego a starannego kierunku kursów były również piękne roboty ręczne, rysunki, a nawet początki malarstwa. Stały chór uczennic, pozostający pod kierunkiem p. L. Wawrzynowicza—odśpiewał szereg pieśni narodowych i patriotycznych na głosy. Zadaniem kursów jest kształcenie kobiet, które w przyszłości będą szerzyć oświatę w rodzinach. Następnym rozkiem szkolnym utworzone zostaną dalsze kursy. Ponieważ opłata jest minimalna, a program nauk obszerny, osoby, pragnące się uczyć powinny skorzystać ze sposobności.

— Przesyłka paczek dozwolona. Za zgodą Departamentu Przemysłu i Handlu Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej i na mocy upoważnienia Departamentu Pocztowego w Poznaniu z dnia 12 maja 1920 L. dr. I-b 1935-20 wprowadza się z dniem 1 czerwca 1920 obrót paczek zwykłych, tudzież wartościowych bez pobrania i za pobraniem między urzędami tutejszego okręgu, a wszystkimi urzędami pocztowymi b. dzielnicy Pruskiej na podstawie istniejących przepisów oraz polskiej taryfy obowiązującej od 15 kwietnia 1920 r.

Równocześnie zaprowadza się w myśl reskryptu Ministerstwa Poczty i Telegrafii w Warszawie z 4 maja br. L. 1178-844. II wobec wprowadzenia waluty markowej w rachunkowości i kasowości pocztowej i obrotu przekazowego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polski z dniem 15 maja br. wzajemny obrót następujących przesyłek pocztowych za pobraniem a mianowicie: polecanych przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek z książkami szkolnymi i naukowymi i nadto paczek z nasionami pomiędzy urzędami pocztowymi b. Dzielnicy Pruskiej a urzędami innych dzielnic Polski z wyjątkiem Kresów Wschodnich.

Zauważa się, że wysyłka książek szkolnych i naukowych z b. Dzielnicy Pruskiej uzależniona jest od pozwolenia na wywóz, wydanego przez Departament Handlu i Przemysłu przy Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej.

Zaznacza się również, że wedle tutejszych przepisów dozwolony jest też między urzędami pocztowymi całej b. Dzielnicy Pruskiej obrót zwykłych (niepolecanych) przesyłek listowych za pobraniem.

— Windoniaści giełdowe.
W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej placono za:
Ruble carskie 100 plac. 240 do 241.
Franki franc. plac. 14,80 do 15,00.
Funtury sterlingi plac. 732 do 734 —
Dolary St. Zjedn. plac. 178 do 175
Marki niemieckie 100 plac. 478 do

— Poświęcenie sztandaru.
W czwartek, 3 czerwca, w kościele św. Rodziny, punktualnie o godz. 8-ej rano odprawiano będzie uroczysta Msza św. na intencję Związku czeladzi masarskiej i poświęcenie nowego sztandaru, poczem zgromadzeni wezmą udział w uroczystej procesji, a po zakończeniu uroczystości religijnych nastąpi zdjęcie fotograficzne, w celu upamiętnienia uroczystego aktu zjednoczenia i poświęcenia sztandaru, o czem zakładał Zarząd.

W czwartek d. 3 czerwca w kościele św. Rodziny, punktualnie o g. 9-ej rano odprawiona będzie uroczysta Msza św. na intencję Zgromadzenia mielnarzy okręgu częstochowskiego i poświęcenie nowego sztandaru, poczem zgromadzeni wezmą udział w uroczystej procesji, a po zakończeniu uroczystości religijnych nastąpi zdjęcie fotograficzne, w celu upamiętnienia uroczystego aktu zjednoczenia i poświęcenia sztandaru.

W tym samym czasie i porządku odbędzie się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru nowopowstałego Zgromadzenia kolodziel i powoźników — w kościele św. Zygmunta.

Upaństwowienie gimnazjum p. Szudejki

W ub. wtorek czelakowe komitetu upaństwowienia gimnazjum byli na audjencji u ministra oświaty p. Łopuszańskiego, który oświadczył delegacji ze ministerjum po zebraniu od ośnych informacji postanowiło powyższe gimnazjum upaństwić, przyczem zapewnił delegację, że gimnazjum zostanie upaństwowione od nowego roku szkolnego.

Egzaminy sprawdzające uczniów odbędą się po wakacjach i przeprowadzone zostaną przez specjalną komisję.

— Zjazd kupców galezi tytułowej. D. 15 i 16 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd kupców galezi tytułowej (termin zjazdu, pierwotnie projektowany na 1 i 2 czerwca, odroczony ze względów organizacyjnych) zwołany z inicjatywy warszawskich zrzeszeń tabaczników.

Ze względu na ważność spraw, jakie mają być omawiane na wspomnianym zjeździe, pożądanym jest jak najliczniejszy udział kupców tytułowych z całego kraju.

Zgłoszenia udziału oraz referaty na zjazd należy przesyłać pod adresem komisji organizacyjnej zjazdu, Warszawa, Chłodna 15 m. 12.

— Wolne posady nauczycielskie. W publicznych szkołach powszechnych wokuje wiele posad dla nauczycieli (lek), przeważnie od 1 sierpnia lub 1 września.

Wynagrodzenie początkującego nauczyciela równa się poborom urzędnika X kategorii płacy; prócz tego otrzymują nauczyciele mieszkanie, opał i ziemię w naturze, lub odpowiednie równoważniki pieniężne. Kierownicy szkół otrzymują osobne wynagrodzenie. W niektórych okęgach otrzymują nauczyciele także deputat, względnie dodatki od gminy lub sejmiku. Blizszych wiadomości zasięgnąć można w Biurze pośrednictwa pracy przy Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Aleja Ujazdowska Nr. 20, IV piętro, w Warszawie), względnie w Biurze szkolnictwa polskiego w Krakowie (Baszowa).

— Walka z tyfusem i czerwonką. Z powodu grasowania tyfusu i czerwonki w Kłobucku, wyjechała tam z Częstochowy brigada dezynfektorów, w celu przeprowadzenia dezynfekcji wszystkich mieszkań i przymusowej kąpieli mieszkańców.

— Szczepianie czerwoni.
Wczoraj odbyło się szczepienie czerwoni w szkole policyjnej w Częstochowie. W tych dniach zaś szczepienie czerwoni odbędą wszyscy funkcjonariusze policji, aby przeciwdziałać zakazaniu podczas pełnienia obowiązków policyjnych.

— W sprawie wypadków przejechania dzieci. W związku z notatką, zamieszczoną we wczorajszym numerze o przejechaniu 11-letniej dziewczynki na Wyczerpach, komunikuję nam z poljeji, że początkowo woźnica furgonu został aresztowany. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że dziewczynka czepiała się furgonu i wskutek tego uległa niebezpiecznemu wypadkowi. Zwracamy więc uwagę matek, aby ostrzegwały dzieci przed tego rodzaju grami, które często stają się powodem nieszczęścia. Zwalnacza powinni rodzice karcąc dzieci za przelatywanie przed sa-

mochodami i motocyklam, co stale bywa praktykowane przez pozostającą bez opieki dzlatwę uliczną.

— Ukaranie za lichwę. Za sprzedaż mleka po cenach lichwiarskich skazano na grzywny 500-markowe Marię Mszycę, Annę Zabłocką i Marię Drożyńską

O prawa sublokatorów

Właściciel domu przy ul. Dzielnej Nr. 11 w Warszawie A. Szaffarc żądał w powództwie usunięcia z tego domu sublokatorów małż. Dawida i Pesy Sztajnerów, którzy pozostali w mieszkaniu mimo wyprowadzenia się głównych lokatorów, od których lokal wynajmowali.

Właściciel dowodził, że z chwilą opuszczenia lokalu przez głównego lokatora, umowa najmu została całkowicie rozwiązana i że dekret o ochronie lokatorów w danym przypadku zastosowania mieć nie może, gdyż sublokatorzy, z którymi umowy nie zawierał, zajmują lokal nieprawnie.

Sąd pokoju uznał, że, jakkolwiek z punktu widzenia kodeksu Napoleona powód miałby istotnie prawo żądać wyrugowania pozwanego, to jednakże, wobec obowiązującego dekretu o ochronie lokatorów i, wzięwszy pod uwagę istotny duch tego prawa, należy przyjąć do wniosku, że każdy lokator, który płaci regularnie komorne, nie może być rugowany. Dekret ma na względzie wyjątkowe warunki dzisiejsze, wobec których lokator, wyrugowany z mieszkania, staje się bezdomnym. Główną ideą dekretu jest zabezpieczenie tożsajnych lokatorów od takiej sytuacji. Zatem wobec tych wyjątkowych warunków, kodeks Napoleona nie może mieć zastosowania w całej rozciągłości, ale z uwzględnieniem tych postulatów, na których opiera się wspomniany dekret. Sędzia powództwo oddalił, podana na ten wyrok skargę apelacyjną wydział odwoławczy sądu okręgowego pozostawił bez skutku.

— Propaganda pożyczki wśród sfer kupieckich i przemysłowych. W przyszłym tygodniu członkowie podkomitetu krynicko-przemysłowego propagandy pożyczki państwowej zbierac będą zapisy na pożyczkę państwową wśród kupców, przemysłowców i rzemieślników m. Częstochowy.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby sfery kupiecko-przemysłowe powstrzymały się narazie od zapisów w innych źródłach nabywania pożyczki, żeby wydatniczy wynik pracy podkomitetu.

Manifestacja uliczna kupców i przemysłowców zorganizowaną będzie w niedzielę dn. 13 czerwca.

Z KRAJU.
(—) Wycieczka skautów polskich do Anglii. W lipcu w Sólcy Anglii odbędzie się międzynarodowy zlot skautowy. Nasza młodzież harcerska nie szczędzi trudów i zabiegów, by jak najgodniej zaprezentować na zlocie szeregi harcerskie niepodległego państwa polskiego. Wyślana będzie wyborowa drużyna, sformowana na podstawie wyniku zawodów w rozmaitych drużynach harcerskich, ubiegających się o udział w zlocie. Takie zawody już odbyły się w Plocku i Łodzi, odbędą się i w wszelkich innych miastach. Warszawski okręg harcerski w związku z udziałem polskich skautów w zlocie międzynarodowym w najbliższym czasie organizuje zawody własne oraz wystawę prac harcerskich z całej Polski.

Na protektora polskiej drużyny reprezentacyjnej na zlot międzynarodowy harcerski w Londynie uproszono wiceministra wojny gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego.

Zbogaceni chłopci

W „Słowie Kawajskiem” czytamy: Na jakie zbytki pozwalają sobie obecnie włościanie, właściciele kilkudziesięciu morgów, dowodzi fakt, że niedawno pod Warszawą wydał córkę za mąż włościanin, który przed wojną jeszcze, jako biedak, wynajmował się do roboty kolo nawozu, a obecnie na ślub córki sprowadził 2 karety z Warszawy do przewiezienia państwa młodych wiorstę drogi z domu do kościoła. Za przyjemność tę zapłacił 1500 mk. Opowiadają też, że chłopci dają teraz posagi

córkom w markach, których nie liczą, lecz waga. Zwykłe posag taki wynosi 5000 marek polskich.

Tyle o hogactwie włościan. A ja biora polską pożyczkę odrodzenia. Wczoraj był w Redakcji jeden z urzędników banku i oznajmił nam, że wkskanie prawie wcale nie biora nowo pożyczki, a nawet nie chcą zamienić dawniejszej na nowa. Banki są obłągane. Wszyscy realizują dawna pożyczkę, a dostawczy pieniądza, chcą wpa do kieszeni i naspokojniej wydać do domu. O jak słabe zrozumienie potrzeb własnej Ojczyzny!

HUMOR i SATYRA

Dobra rada.
Młody człowiek wchodzi do tytoniaka. Podaje mu pierścionek ze słowami: „Chciałbym, aby pan na nim wyrzył do imiona”.

„Jakie to imię? — byc imiona?” pyta tytoniak.

„Od Henryka dla Zosi” — odpowiada młody człowiek, rumieniąc się.

Rytownik podniósł wzrok na niego i rzekł ojcowski tonem: „Posłuchaj mojej rady, młody człowieku, i każe wyrzeć tylko od Henryka”.

NOC.
Mały urywek z dużego poematu.
Już zwały kielichy swe kwiaty,
Na niebie już księżyc się żarzył,
Ja leżę na sofie, a żona
U okna jest: smętnie tam marzy
I krucze swe sploty rozruca,
Od czoła na tył i na stronę,
W tem spadły jej włosy na ziemię.
Bo były to włosy kupione...

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!
Dnia 1 czerwca r. b. my, mieszkańcy wsi Kusiecia, gm. Olsztyn, Ignacy Kluzniak i Michał Pala wrocławimscy Przyrowa, gdzie na jarmarku kupiliśmy 20 kłóg płótna. Na stacji Olsztyn podszedł do nas żandarm i zabrał nam płótno, mówiąc, że jest kradzione. Kiedy mu powiedziałem, że jestem gospodarzem i płótno kupiliśmy dla siebie, żandarm krzyknął: „Ty jasna cholero!” i uderzył mnie w głowę, skutkiem czego ogłuchłem. Żandarm uderzył również mego towarzysza. Następnie zaczął namawiać abymy się przyznał do winy.

Przećwiko takiemu postępowaniu protestujemy i prosimy odnośnie włądzo o przeprowadzenie śledztwa.

Z poważaniem
Ignacy Kluzniak.
Michał Pala.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Częst.”
Na plebisoyt

- Sowiński 5 mk.
- Od Naukowiecstwa (tinn, W. Chrzanowski) 20 mk.
- Mac. Majk 259.
- Pracownicy odstępu 10 W-ku Drogowego 191 fen. 20.
- Złożone w urzędzie: Apropowacji 20 mk.
- Z puszki Magistratu Wydz. V-go 192 mk. 30 fen. 1 kor.
- Henryk Ferencowicz 12 mk.
- Szkola Rajskiej 30 mk., szk. Dobieckiej 7 mk. 5 fen., szk. Sokolowskiej 30 mk. 20 fen.
- Helena Kostecka kor. 150.
- Zebrane za znaczki i bloczki przez: Wilkoszewską i Karwasinską Mk. 695.
- Rycheł Artur 100 mk.
- Kółko Rolnicze w Poceźnie Mk. 426 i, oraz ur. w Zagrodzie wiośc. 730 fun. kartoli i fun. żyta.
- Robotnicy kopalni Gody w Borku № 11 48487. S. Żurek 10 mk. S. Foltanśka 5 mk. J. Klar 5 mk. J. Mirszowski 8,50 fen. M. Medjan 25 fen. Robotnicy kop. Bergly 8,50 fen. Muski J. 5 mk. J. Markowski 5 mk. P. Pitek 5 mk. Tomzik 3 mk. A. Smolew 5 mk. F. Czys 5 mk. Razem Mk. 66,75 fen.
- Robotnicy Miejskiej Stacji Elektrycznej: Bugara 2 m. Gąbka 10 m. Golis 2 m. Grabki 2 m. Marczak 10 m. Jankoski 10 m. Olszta 2 m. Pokorski 2 m. Szymkowski 10 m. Swietłowski 5 m. Tyszyler 7 m. Kowalski 5 m. Boniawski 5 m. Bartolimej Bomben 3 m. Bombelawy Bomben 3 m. Duch 2 m. Dudek 5 m. Kuz 2 m. Mostowski 2 m. Mucha 5 m. Kryg 2 m. Słota 4 m. Stępien 2 m. Swiatek 10 m. Rapuski 10 m. Wiekiera 10 m. Trynkiewicz 10 m. Razem Mk. 140.
- Na biedne dzieci**
W rocznicę śmierci siostrzeńca A. Heimke 100 mk.
- Na Czerwony Krzyż**
Halerz Franciszek 10 mk.
- „Kłep „Rzemieślnik” na Flote Mk. 200 m. Jolmierzka Mk. 600 i na Bezdomne dzieci Mk. 326 fen. 40
- Złożył u skarbu p. Blonskiewicz p. 5000 fen. z gm. Olzajny Mk. 112 Rb. 30 p. Kotarski gm. Kuznicka Mk. 500., p. Bulika z gm. Przystań Mk. 1928,50., p. Twardowski wiośc. Rzeki Mk. 120., p. Cencel inspektor. gm. za Marki 900

Późniona miłość

Z francuskiego.

On przecież pociął dalej, zniknął zakręcić tego nieskończonego gościa, a ona została sama, bardzo smutna — minęj smutna jednak, jak w tej chwili, kiedy ten, którego kochała, stał przy niej. Bo pomiędzy nią, a nim była wtedy przestrzeń, dziś była jej wola.

— To było tam — szepnął Wiktor — Tak! — rzekła — I już...

Spuszczała głowę. Rozpłakana się sunęła na ławkę, zakrywając twarz rękoma.

— Blanc! — zawołał Wiktor, posłuszny widokiem tej boleści — Oskarżaj mnie, odepnij mnie, rób ze mną, co ci się podobą, jestem na twojej łasce i będzie to jeszcze dla mnie niespoziwaną radością, że będę mógł cierpieć za ciebie. Ale nie obwiniaj mnie niesprawiedliwie. Byłem niewdzięczny i niegodnym względem ciebie... Nie, nie! Nie zdradziłem cię nigdy wtem zawsze wiernym miłości, jaką nie matczyłaś. Od chwili, odkąd cię pokochałem wszystko było skończone. Nie miałaś rywalki w mojem sercu. Wtem tylko dla ciebie. Mój występki rzęził mnie wstrętem — chciałem się

zafił śmiercią ukarać, czułem się tak niegodnym, że myślałem nawet nie śmiałem się podnieść do ciebie. Och! czułem się zdaleka, jak święta; byhym chciał paść twarzą przed tobą i znieosiłem tajemnie meczarnie, o których się nigdy nie dowiesz.

Dźwigi, prawie na kłęczkach Wiktor mówił w namyślnym ogniem. Zachmurzona twarz opróżniła mu się blaskiem miłości. Blanka wyciągnęła ku niemu ręce, aby mu nakazać milczeć. Ale on zdyt długo już milczał i wyznania przepelniające jego serce, ciśnily mu się gwałtem na usta.

— Błagam cię, wysłuchaj mnie — ponowił. Musisz wiedzieć prawdę, bo wszystko znieść mogę, tylko nie twoją pogardę. W dniu, w którym cię po raz pierwszy uprzyłem, zdawało mi się że mam oprzytomniał, że omknął się z jakiegoś gorączkowego snu. Przekląłem mój błąd, nie chciałem się popadać weń więcej. Rumieniem się pod twoim czystym wejrzeniem — byłem nieszczęśliwym! Czy dla tego pokochałem cię, że była tak czysta i słodka? O ileż razy przeklinałem mój upadek. Przy tobie żyć tak pięknym i szczęśliwym mogło się stać dla mnie! Nie byłem tak śmiałym. Ale ochodziłaś się ze mną taskawie i mogłem Tycyż na odrobinę twojej przyjaźni. To już było bardzo wiele dla mnie żyć przy tobie,

śluchać twojego głosu, patrzeć na twoją piękność, na twój czarujący uśmiech, nie opuszczać cię nigdy, służyć ci i wielbić cię zawsze! Ale to było niepo- dobieństwem! Jedno pochwycone słowo, jedno spojrzenie mogło ci odsonić moją tajemnicę. Dobrowolnie skazałem się na wygnanie. Ach! jakże ci byłem wdzięczny, gdyś mnie dała ten relikwiarzyk, który do ciebie należał, którego się dotykałaś! Jak drogocen na była mi ta pamiątka! Nie opuściła mnie nigdy. Była zawsze na mojej pierści, jeśi i dzisiaj, a gdy w samotności myślał o kraju i ukochanych mi istotach, do tej pamiątki zwracałem moje modlitwy. Czy to pod namiotem, czy na piaskach pustyni — nie zasnąłem nigdy, nie przycisnąwszy do ust tego mego skarbu. Mówiłem sobie, że trochę twojego serca zostało w nim przy mnie... Gdym rannym i w gorącece teżał na barłogu, trzymałem go jeszcze, jak talizman, it o on mnie pewno uratował. Ach! Dlaczegoż nie umarłem! Byłabyś zapłakała nademną, byłabyś zachowała w sercu kłliwe o mnie wspomnienie. Kiedy teraz, poizony, wzgardzony, jestem najniezdniejszym z ludzi. Uwielbiam cię, a ty, ty...

Ostatnie te słowa wymówił z rozdzierającym smutkiem. Wielka łza spłynęła po jego ogorzałym policzku, i gdy tak stał przed nią błądy, czarno

ubrany, z tą łzą błyszczącą na twarzy, był takim, jakim go po raz pierwszy ujrzała. Blanka zadrażała... nieprzepar ta zła popchnęła ją ku niemu — otworzyła usta, chciała przemówić. On dostrzegł jej wzruszenie, wyciągnął ręce i wykrzyknął: „Blanko!“ z namętym jakas nadźwięk. Ale Blanka zaspęła się nagle, westchnęła i wejrzeniem pokazała mu Martę, która wsparta na ramieniu hrabiego, zbliżyła się ku nim.

W jednej chwili rzeczywistość pochwyliła napowrót Blankę w swoje objęcia. Mąż znieważony i występna żona stali przed nią, nie pozwalając jej być pobłażliwą, Wiktor spuścił głowę. Zrozumiał, że Marta, ukazując się przed Blanką, jako żyjące wspomnienie błędy, zamknęła jej serce, otwierając się „już, aby przebaczyć. I milczący, posępny, skierował się znowa z narzeczoną ku pałacowi.

Następnego tygodnia, wszyscy goście Canalheilles'cy, wrócili do Paryża. Dzień ślubu się zbliżał. Blanka w towarzystwie wuja, pojechała zwiedzić hotel de Cygne i wzięto się do odświeżania i przerobienia tej półnurej siedziby. Młode małżeństwo miało w niej spędzić dni kilka, poczem Severac odjedzie do Algieru, a żona prawdopodobnie wkrótce tam za nim pódyży. To ostatnie było jednak tylko rzeczą domniamaną.

Wezwanie.

Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, ur. w latach 1895 i 1902, a zamieszkałych w Częstochowie do stawienia się osobiście w Wydziale V-ym, gubernijskiego Nr. 10, I piętro, pokój nr. 4 do zarejestrowania się do dnia 8 czerwca 1920 roku.

Niestosujący się do niniejszego odowiadac będą w drodze karnej za użycanie się od służby wojskowej. Częstochowa, dnia 1 czerwca 1920 r. Magistrat.

Wezwanie.

Prowadzący skłaski meldunkowe winzłożyć w Wydziale V-ym Magistratu, gubernijskiego Nr. 10, I piętro, pokój nr. 4, wykazy wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1895 i 1902, na rozesłanych im blankietach w terminach tamże wskazanych.

Niestosujący się będą odpowiadać karne za ukrywanie poborowych od wojska. Częstochowa, dnia 1 czerwca 1920 r. Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 4 czerwca 1920 r. odbędzie się w Wydziale Gospodarczym Magistratu II. ytuacja ustna na sprzedaż 800 butelek I | 100 wiadra, 200 butelek I | 20 wiadra i 29 skrzyń do butelek I | 20 w. od sumy Mk. 1500.

Magistrat.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7. Kilińskiego № 4.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne przyjmuję od 8-10 i 2-7 wiecz. ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) i piętro.

Michael Grejniec

LEKARZ-DENTYSTA ulica Panny Maryi № 10. Telefon 250.

Długoletni praktyk w dziedzinie

prawnego-sądowej ANTONI ŁAPIŃSKI Relucyje: prochy, opozycje, apelacje i kasacje oraz udziela porad prawnych. ul. Kościuszki № 13 m. 15 codziennie od 7 rano i od 3 r. wiecz. Dla niezamożnych ustępstwa.

Ziemiaki.

Wydział Apropowizacyjny podaje do wiadomości mieszkańców, że otrzymał kilka wagonów ziemiaków zdrowych, które będą sprzedawane w dowolnych ilościach w kasach przy fabryce Petizerów i w biurze Centralnym po cenie

100 Mk. za korzec począwszy od dnia 1 Czerwca r. b. do dnia 6 Czerwca.

Posztem Wydział Apropowizacyjny posiada około 100 korcy ziemiaków nadpsutych, nadających się na paszę dla trzody, które będą sprzedawane po cenie Mk. 40 za korzec. Lwawik F. Kurpiński.

Rozporządzenie.

Na mocy okólnika Ministerstwa Apropowizacji z dnia 17 kwietnia b. r. za № 410 II Zm. Powiatowa Komisja Apropowizacyjna, uchwaliła podnieść obowiązujące ceny przemiatowe, a mianowicie:

- 1) dla wiatraków i młynów wodnych 15 proc. t. j.
 - a) przy przemiale na razówkę Mk 12, —
 - b) " " na pytel 80 proc. Mk. 20, —
 - c) za przerób jęczmienia, tatarski lub prosa na kaszę Mk. 26,50
- 2) dla młynów parowych, motorowych o 30 proc. t. j.
 - a) przy przemiale na razówkę Mk. 22,75
 - b) " " na pytel wzgl. 80 pr. Mk. 31, —
 - c) za przerób jęczmienia, tatarski lub prosa na kaszę Mk. 45,50

ceny powyższe należy rozumieć za przemiał 100 kg. zboża.

Ceny obowiązują aż do odwołania i winny być wywieszone na widocznym miejscu w młynach i wiatrakach.

Winni niestosowania się do powyższych cen podlegają karze aresztu od 100 do 100,000 Mk. lub aresztu od dni 14-tu do 6-ciu miesięcy i zamknięcie młyna.

Obowiązujące dotychczas ceny na mocy rozporządzenia z dnia 4 maja r. b. unieważnia się

Częstochowa, dnia 1 Czerwca 1920 r.

Starosta Kazimierz Kühn.

Lanolinowy Puder „**DZIDZI**“ z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci! Natchmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: awżeniom, odparzeniom i odciepleniu się ciała.

Wyrób apteki A. GASECKIEGO w Warszawie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi“ z marką „Kogut“ Skład główny na Częstochowę Hurtownia Właściciel Aptek Kościuski 16.

Potrzebny stróż od 1-go lipca/Wielka 8 pensja, stosownie do umowy

3 morgi ziemi miejskiej wyborowej do sprzedania Partulna 57

Pokój do wynajęcia Kościuski nr. 1 stróż w szafce

Wspólnicy - do komunikacji samobrodowej potrzebni Wład. B. alca Ścieżka Zielona 15

Harmonje ręczone na 24 busy sprzedane. Wład. Janogórska 16 w pralni

Poszukuje osoby intelig. znającej dobrze literaturę francuską do (konwersacji) Oferty w adm. Gośca pod lit. L. S.

Oddam na własność tygodniowo 600 sztuk papieru do drukowania ul. Dąbrowski 6

Sprzedam 4 kontary, 2 musyki, 2 wagi, 2 spryski i inne urządzenia sędopowe Wład. Ont. Jęzoz, Piętkowa 9

Do sprzedania motory „Peruna“ koni 20, koni 13, 7 i 5 w Kłoniczab u Bugaja

Do sprzedania garnitur mebli i łoziska Lampa II-ga Aleja 31

Sprzedam maszynę szewską do latki w dobrym stanie ul. św. Rocha 27

Potrzebny ślusarz, kowal i chłopcy Krakowska 22

Olejarnia do sprzedania wraz wygłabla takowe wraz z ślusarzem jak również przyjmuję wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące ul. Krakowska Nr. 25.

Najlepsze środki! wszelkie białe towary oraz różne towary leśne najtaniej do nabycia u J. Książkiewskiego Kościuski 10-2 m. 18

Sprzedam dom s 6-oma mieszkaniami Zawale, ul. Mirowska 27

Kupię urządzenie sędopowe O-ferty w Goścu W. B. Bilard

piramidkowy w dobrym stanie s kompletem i bli masowych oraz 5-ma kijami saram do sprzedania. Wład. w Goścu

Sita dla rolników do czyszczenia zboża różnego gatunku i refki do świniały wyrabia: Władysław Selbitowski w Częstochowie, Rynek Wieluński 29

Dwa domy do sprzedania od 60000 do 200000 i sklep przytem jlane kupna Wład. Warszawska 85 Zykawki

Do sprzedania dom z dużym piasem Wład. Ogrodowa 13

Poszukuje paniątki do spaceru s 6 letnia dziewczynka od g. 9 r. do 1 pp. Wład. ul. Dojazd 15 m. 8 i

Z powodu wyjazdu różne melle w dobrym stanie do sprzedania ul. Parkowa 14 m. 11 od god. 1-4 pp.

Tokarnie posługowne kupię zaraz jednę w cetrach około metra, drugą 2 metry. Zgłoszenia składac Piotrków, Działalomyńska 9, dla W. Otrębskiego

Agrest w węgłach, ilość do sprzedania w Goścu 15

Piwiarnia do sprzedania Oferty w Goścu sub. Piwiarnia

Poszukuje sąsiada w osobie wzołnego lub portjera od/saraz Oferty w Goścu sub JG

Kandy ogłaszający się zdobywa przedwiedzenie, że azone w drobnych ogłoszeniach naszego pisma, przy mitych kosztach przynosi pożądanym skutkiem.

Prosimy to uregulowanie zaległej prenumeraty.

Znaleziono 9 kwitów na drzewo o-dobrzeć można sa udowodnieniem i swetnem kosztów ogłoszenia w Goścu

MECHANIK F. RETERSKI

ul. Żelazna № 11. Kupuje i sprzedaje różnych systemów maszyny do pisania jak również reperuje i przerabia. Mam na składzie maszyny poczoszniczą do sprzedania.

Korzystna Okazja!

Towary łokciowe na ubrania męskie, na bluzki i suknie damskie, towary białe tania otrzymać można u **H. ZYSMAN i S-ka** I Aleja № 6. II-ga brama, II piętro.

Na Górnym Śląsku milion trzysta tysięcy Polaków oczekują ratunku od swej Macierzy, spieszcie z pomocą rodakom.

Przyniosą oni w ofierze Ojczyźnie **43,801,056 tonn węgla rocznie.** Wobec tego, że Królestwo Polskie rocznie wydobywało tylko węgla 6,315,430 tonn, **dar to monarszy.**

Spieszcie więc z ofiarą na zjednoczenie Górnego Śląska z Polską. Redakcja „Gońca Częst.” przyjmuje ofiary i wpłaca Komitetowi plebiscytowemu w Częstochowie.

DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

w CZESTOCHOWIE, ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA: AFISZE, PROGRAMY KWITARIUSZE TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BILETY WYITOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOLECZNYCH I PRYWATNYCH.

Składamy Ofiary na

Częstochowski Komitet Niesienia Pomocy Górnosłazakom!

